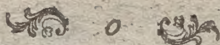


DO POLSKIEY SUKNI.



DO POLSKIEY SUKNI.

POlaku obeyrzy ſię iak ci teraz ładnie,
Ześ Francuza przemienił za Polaka ſnadnię.
Y Oyczyznę uwieńczył, która bez nadziei
Zoſtawała wyzutą z rodakow kolei.
Dziś poſtąć długiey Sukni przywracaſz Kraiowi
Co dawniey był, to zwyczay chodzić Narodowi.
Wolnemu, który ſobie miał to z przyrodzenia,
Nie z Francyi Paryża mǫd tutay wnoſzenia,
Ale iak Polſka Polſką, tak Polak Rodakiem
Wiernie Kochał Oyczyznę i pogardzał frakiem.
Tak ty uczynił teraz przypomniawſzy ſobie
Iż Przodkowie Polacy leżą w cudzym grobie,
Którzy z nieprzyiaciela ręki pogineli
Broniąc Narod Oyczyznę śmiercią pochłoneli



Idźmy nie mniey tą drogą, co naſi Przodkowie]
Pokażemy ten dowod że i Monarchowie;
Polſcy, i Senat cały który Seym za ſiadał,
Nie ſtroił ſię z Francuzka ni z Niemiecka gadał.
Lecz zawſze ſwoim Stanem Koło to ozdobił.
I zgodnie wſzyſtkie Prawa naſze Poſtanowił.
Co i teraz nie wątpie by nienaſtąpiło,
Kochay Krola i Narod to dla Polſki miło..



w Drukarni Wolny na Kraiowym Papierze.

